

EWA GARASIŃSKA-PRYCIĄK

Niepubliczna Wyższa Szkoła Medyczna  
ul. Nowowiejska 69, 50-340 Wrocław  
Polska – Poland

## KOSMETYKA ANTI-AGEING W STAROŻYTNYM RZYMIE

ABSTRACT: Garasińska-Pryciak Ewa, *Kosmetyka anti-ageing w starożytnym Rzymie* (Anti-ageing cosmetics in ancient Rome).

The process of ageing is accompanied by changes in the structure and appearance of the skin and its appendages. The article examines descriptions of people advanced in age to be found in the works of Roman authors from the period of the Principate, e.g. Horace, Ovid, Martial, Juvenal. Using input from this written record the author presents a brief overview of attributes of old age associated with appearance. Next, a closer look is taken at informations afforded by Ovid, Pliny the Elder, Celsus and Dioscurides on cosmetics and cosmetic treatments used during Classical Antiquity to delay the process of skin ageing and conceal the wastages caused by ageing.

Key words: ageing, cosmetics in Ancient Rome, anti-wrinkle remedies of Classical Antiquity, history of cosmetics

Temat starości w pracach rzymskich pisarzy antycznych pojawia się w wielu kontekstach, w tym również w kontekście wyglądu – widocznych na skórze zewnętrznych objawów procesu starzenia i prób spowolnienia tego procesu. Na podstawie wybranych źródeł literackich można ustalić kanon cech związanych z wyglądem osób w wieku dojrzałym (senioralnym, jak powiedzielibyśmy dzisiaj) oraz określić, jakie działania podejmowano, by starzenie opóźnić lub ukryć już istniejące zmiany. Szczególnie bogate odzwierciedlenie znajduje ten temat w źródłach z okresu schyłku republiki i wczesnego cesarstwa (pryncypatu).

Do przemijania urody i prób jej przywracania za pomocą środków kosmetycznych odnosi się m.in. Horacy (65–8 p.n.e)<sup>1</sup>. Liczne wzmianki dotyczące

---

<sup>1</sup> Wzmianki na ten temat znajdują się również u innych pisarzy, m.in. Tibullusa (ur. ok. 55–50 p.n.e., zm. ok. 19–18 p.n.e) i Propercjusza (ur. ok. 55–43 p.n.e., data śmierci trudna do ustalenia). Lata życia cytowanych autorów antycznych za: Cytowska, Szelest 1990: 155, 335, 412–425; Albrecht 1992: 451, 565, 598, 609–610; 623–626, 821–822, 1003, 1027; Cytowska, Szelest 1992: 313–316, 355, 357, 379–380; Conte 1994: 292–293, 326, 331, 340, 388, 474, 497–498, 505.

kosmetyki, w tym kosmetyki przeciwstarzeniowej pozostawił Owidiusz (43 p.n.e. – ok. 17 n.e.). Barwne, silnie oddziałujące na wyobraźnię czytelnika opisy wyglądu starzejących się kobiet zawdzięczamy Marcjalisowi (ok. 40 – ok. 104 n.e.) i Juwenalisowi (ok. 67 – ok. 130 n.e.). Na temat środków stosowanych w walce z objawami starzenia się skóry wiele informacji pozostawili Pliniusz Starszy (23 lub 24–79 n.e.) oraz Dioskurides (I w. n.e.), pewne informacje związane z kosmetyką przekazuje również Celsus (1. poł. I w. n.e.) i Galen (II w. n.e.).

Ponieważ celem kosmetyki *anti-ageing* jest spowalnianie procesu starzenia się skóry, wykonywanie zabiegów mogących zmniejszyć widoczność już zaistniałych zmian oraz w pewnym stopniu również kamuflowanie skórnych objawów upływającego czasu, za kryterium doboru materiału źródłowego przyjąć można nie wiek biologiczny człowieka<sup>2</sup>, a zestaw cech typowych dla wyglądu skóry starczej. Starzenie się skóry, będące wypadkową dwóch procesów: genetycznie zaprogramowanych zmian w ustroju (tzw. starzenie genetyczne, wewnątrzpochodne) oraz zmian wywołanych przez czynniki środowiskowe, a zwłaszcza promieniowanie UV (starzenie zewnątrzpochodne) nie musi zgadzać się z wiekiem biologicznym organizmu<sup>3</sup>. Widoczne na skórze objawy starzenia, takie jak zmarszczki, utrata napięcia skóry czy zmiany barwnikowe, pojawiają się stopniowo i nie sposób dokonać precyzyjnego przypisania ich do wieku człowieka. Zawsze będzie to pewne uogólnienie. Zdarza się, że skóra osoby czterdziestoletniej lub pięćdziesięcioletniej przejawia już pełen zestaw cech charakterystycznych dla skóry starczej i odwrotnie, skóra osoby siedemdziesięcioletniej może być w tak dobrej kondycji, że typowe cechy skóry starczej nie będą na niej widoczne.

Opisywane przez antycznych pisarzy atrybuty starości związane z wyglądem zewnętrznym nie odbiegają od tych, które wymienilibyśmy dzisiaj.

#### ZMARSZCZKI (*RUGAE*)<sup>4</sup>

Zmarszczki określali Rzymianie rzeczownikiem *ruga*, *rugae*. Etymologia nie jest do końca wyjaśniona<sup>5</sup>. W świecie rzymskim słowo to miało szeroki

<sup>2</sup>Na temat klasyfikacji wieku członków społeczeństwa rzymskiego, w tym początku okresu starości zob. Suder 1978: 5–9 i Suder 1991.

<sup>3</sup>Majewski 2010: 92–99.

<sup>4</sup>Zob. np. Hor. *Carm.* II 14, 3–4: „*rugis et instanti senectae adferet indomitaque morti*”; Hor. *Carm.* IV 13, 9–12: „*Inportunus enim transvolat aridas quercus et refugit te, quia luridi dentes, te quia rugae turpant et capitis nives*”; Ov. *Medic.* 46: „*Certus amor morum est; formam populabitur aetas, Et placitus rugis vultus aratus erit*”; Ov. *Ars Am.* III 73: „*laxantur corpora rugis*”; Mart. *Epigr.* III 93, 4: „*Rugosiozem cum geras stola frontem*”. W przypadku cytowanych w artykule wersów dzieł Horacego korzystano z następujących wydań i przekładów: Horatius 1917; Horatius 1980; Horatius 1986–1988; Horatius 2004; Horatius 2005. W przypadku dzieł Marcjalisa: Martialis 1908; Martialis 2002–2006; dzieł Owidiusza: Ovidius 1907; Ovidius 1926; Ovidius 1977; Ovidius 2008; Ovidius 1907; Ovidius 1926; Ovidius 1977; Ovidius 2008.

<sup>5</sup>Ernout, Meillet 1959: 579, s.v. *ruga*; Forcellini 1871, vol. 5: 267–268, s.v. *ruga*.

zakres semantyczny – przede wszystkim dotyczyło zmarszczek na skórze, ale również używane było na określenie na przykład pofałdowań na ubraniach. Jako metonimia używane było do podkreślenia dojrzałego wieku, tym samym słowem określano również zmarszczenie czoła, na przykład na skutek smutku lub żalu<sup>6</sup>. W źródłach spotykamy przykłady na to, że słowem tym opisywano też przedmioty o pomarszczonej formie lub strukturze, na przykład suszone śliwki<sup>7</sup>. Z punktu widzenia kosmetyki szczególnie ważne jest to główne znaczenie słowa – oznaczające zmarszczki i pofałdowania na twarzy i ciele. Warto zaznaczyć, że nie spotykamy w źródłach żadnych wskazówek dotyczących różnicowania zmarszczek ani ze względu na przyczyny ich powstawania, ani głębokość<sup>8</sup>.

Na wzmiankę zasługuje również użyty kilkakrotnie przez Pliniusza Starszego w *Historii Naturalnej* czasownik *erugo, erugare* (złożony z *ex* i *ruga*), *usuwać zmarszczki, wymarszczać*, który wydaje się wręcz technicznym terminem z zakresu kosmetyki<sup>9</sup>.

#### WŁOSY SIWE, PRZERZEDZONE, ŁYSINA

Nawiązania do siwych włosów jako atrybutu starości są częste w literaturze. W źródłach albo mówi się wprost o włosach siwych (subst. *canus, cani* lub adiect. *canus, cana, canum*)<sup>10</sup>, albo słowo *siwy* zostaje zastąpione opisem koloru włosów (szarym lub białym) jak na przykład w jednej z satyr Juwenalisa (*Sat.* II, 112), gdzie czytamy: „*crine senex fanaticus albo*”. Horacy ilustruje siwiznę używając słowa *nix, nivis* (*Carm.* IV 13, 12)<sup>11</sup> oraz czasownika *albescere, albescere* (*Carm.* III 14, 25)<sup>12</sup>.

<sup>6</sup>Zob. np. Juv. *Sat.* XIII, 209–216. W przypadku *Satyr* Juwenalisa korzystano z następujących wydań i przekładów: Iuvenalis 1950; Iuvenalis 1958; Iuvenalis 2004.

<sup>7</sup>Forcellini 1871, vol. 5: 267–268, s.v. *ruga*.

<sup>8</sup>We współczesnej kosmetyce i medycynie przyjmuje się najczęściej podział zmarszczek w zależności od ich głębokości: fałdy, zmarszczki trwałe, zmarszczki redukowalne i mikrowgłębienia skórne. Bosset, Barre, Chalon 2002: 7–13. Często używa się również określeń potocznych typu: kurze łapki, lwia zmarszczka itp.

<sup>9</sup>Zob. np. Plin. *NH* XXIII 85; XXX 30; XXXII 27. Saiko 2005: 245 zauważa, że w *Historii Naturalnej* Pliniusza Starszego słowo *ruga* (i jego złożenia – *erugare / erugatio*) pojawiają się wyłącznie w kontekście kosmetycznym i kobiecym. Korzystano z następujących wydań i przekładów *Historii Naturalnej* Pliniusza Starszego: Plinius Secundus 1845; Plinius Secundus 1855–1857; Plinius Secundus 1892–1909; Plinius Secundus 1938–1963. Warto wspomnieć również o nowszych przekładach, jak np. Pline L' Ancien, *Histoire Naturelle*, liv. 1–3, 5–37, ed. Les Belles Lettres, Paris 1947–1998; Pliniusz, *Historia Naturalna* (wybór), przekład i komentarz I. i T. Zawadzcy, Wrocław – Kraków 1961.

<sup>10</sup>Np. Ov. *Ars Am.* III, 75: „*Quasque fuisse tibi canas a virgine iuras*”. Zob. też Hor. *Carm.* II 11, 14–17.

<sup>11</sup>Plezia 1969, t. 3: 612, s.v. *nix, nivis*, podaje, że słowo to użyte metaforycznie oznacza włosy koloru białego lub kość słoniową.

<sup>12</sup>Nie zawsze autorzy antyczni o siwiznie mówią wprost, np. Mart. *Epigr.* X 103, 10 wspomina jedynie o włosach zmienionych na skutek wieku, pisząc: „*mutavere meas Itala regna comas*”.

Ze starością wiązano nie tylko włosy siwe, ale również przerzedzone. W odniesieniu do kobiet rzadkie włosy pojawiają się na przykład w jednym z epigramów Marcjalisa (III 93), w którym poeta wyszydza wygląd zewnętrzny i zachowanie starej prostytutki, opisując ją jako posiadaczkę 3 włosów (*tres capilli*) i 4 zębów (*quattuorque [...] dentes*). W *Epigr.* X 83 Marcjalis śmieje się również z wiekowego mężczyzny<sup>13</sup>, który bezskutecznie próbuje zatuszować swoje rzadkie, odsłaniające łysinę włosy poprzez ich odpowiednie zaczesywanie<sup>14</sup>. Typowym określeniem związanym z łysieniem jest przymiotnik *calvus*. Warto jednak dodać, że słowo to używane było nie tylko w odniesieniu do włosów, które wypadły na przykład na skutek starości czy choroby, ale używane mogło być również na określenie osoby, u której włosy po prostu zostały krótko obcięte (ostrzyżone)<sup>15</sup>.

### PROBLEMY Z UZĘBIENIEM

Uwagom antycznych pisarzy nie umknęły również związane z wiekiem problemy z uzębieniem. Wśród innych atrybutów starości Horacy wymienia brzydkie, pożółkłe zęby (*luridi dentes*, *Carm.* IV 13)<sup>16</sup>. Na szerniałe zęby (*obscuri dentes*) zwraca też uwagę Juwenalis (*Sat.* VI, 145), który nawiązuje również do całkowitego braku uzębienia; w *Sat.* X, 200 wzmiankuje starca, który „bułkę bezzębnym dziąsłem musi jeść wytrwale”<sup>17</sup>. Braki w uzębieniu antycznym kobietom wytyka również Marcjalis (*Epigr.* III 93, 2) – opisując aparycję przywoływanej już wyżej starej prostytutki, przypisuje jej posiadanie jedynie 4 zębów. Niewątpliwie problemy z uzębieniem, choroby zębów i dziąseł nieść mogły ze sobą również nieprzyjemny zapach z ust.

<sup>13</sup>Mamy tutaj do czynienia z człowiekiem starym, a nie młodzieńcem, który stracił włosy z innych przyczyn. Por. wers 9: „Vis tu simplicius senem fateri”.

<sup>14</sup>Łysina jest tematem żartów również w innych epigramach Marcjalisa, np. w *Epigr.* V 49 opisuje on mężczyznę, który miał tak nieliczne włosy, że zdawało się, iż przedzielają jego głowę na 3 osobne łysiny. Nawiązania do łysiny i łysienia pojawiają się również u innych autorów antycznych, np. u Swetoniusza (*Iul.* 45) gdy opisuje wygląd zewnętrzny Juliusza Cezara. Pozostałe źródła poruszające tę kwestię wskazano przy omawianiu sposobów „walki” z łysiną i postępowania w przypadku łysienia.

<sup>15</sup>Walde, Hofmann 1938: 144, s.v. *calvus*. Słowo to używane było również na określenie pustego, pozostałego po czymś miejsca. Pozostałe znaczenia słowa *calvus* nie wiążą się bezpośrednio z wyglądem i kosmetyką, dlatego nie zostały tutaj uwzględnione, zob. Forcellini 1861, vol. 2: 42, s.v. *calvus*. Łysinę określano również słowami *calva*, *calvae* oraz *calvitium* (Plezia 1998, t. 1: 399).

<sup>16</sup>*Inportunus enim transvolat aridas  
quercus et refugit te quia luridi  
dentes, te quia rugae  
turpant et capitis nives*  
(Hor. *Carm.* IV 13, 9–12).

<sup>17</sup>Przeł. J. Sękowski.

W kontekście starości w źródłach często wymieniany jest nieprzyjemny zapach, bez sprecyzowania, czy jego źródłem było ciało czy jama ustna<sup>18</sup>.

### UTRATA KOLORYTU CERY, SUCHOŚĆ SKÓRY

W źródłach znaleźć można również informacje dotyczące towarzyszącej starości zmiany kolorytu cery, na przykład u Horacego, gdy pyta: „*Quove color [...]?*” (*Carm.* IV 13, 17–18). Rzadziej autorzy antyczni zwracają uwagę na suchość skóry, która również związana jest z procesem starzenia. Suchą skórę (*cutis arida*) wśród innych cech związanych ze starością wymienia Juwenalis: „Niech przyjdzie suchość cery i trzy zmarszczki marne,/ niech oczy będą mniejsze i ząbeczki czarne/ Powie: Pakuj manatki i wynoś się zaraz!” (*Sat.* VI, 144–146, przeł. J. Sękowski).

### ZMIANA SYLWETKI, UTRATA TKANKI TŁUSZCZOWEJ

Informacji bezpośrednio wskazujących na utratę figury w wieku starczym w źródłach jest niewiele. Co prawda u Horacego pojawia się w kontekście starości utrata ruchów pełnych wdzięku: „*decens quo motus?*” (*Carm.* IV 13, 17–18), nie jest jednak wyraźnie powiedziane, że była ona związana ze zmianą sylwetki. W bardziej bezpośredni sposób wydaje się Horacy wiązać starość z utratą tkanki tłuszczowej w *Epodzie* 8. Pewne odniesienia do zmian w sylwetce ciała znajdujemy też u Marcjalisa, jednak niekoniecznie musiały być one związane z wiekiem. W *Epigr.* III 93 Marcjalis przyrównuje piersi wiekowej prostytutki do piersi cykady, natomiast pośladki do kupra (*orthopygium*) chudej kaczki. Zmiany te, wskazujące wyraźnie na chudość kobiety, mogą, ale nie muszą być bezpośrednim objawem starości<sup>19</sup>.

Choć związane ze starością cechy wyglądu w podobnym stopniu dotyczyły kobiet i mężczyzn, w źródłach widoczna jest różnica w przedstawianiu objawów starzenia się w zależności od płci. Uogólniając stwierdzić można, że zewnętrzne objawy upływającego czasu w przypadku kobiet postrzegane były negatywnie, a jeśli towarzyszyło im jeszcze nieadekwatne do wieku zachowanie, były wręcz wyszydzane<sup>20</sup>. W przypadku mężczyzn wyszydzanie ma mie-

<sup>18</sup>Nieprzyjemny zapach często pisarze antyczni przyrównywali do zapachu starego kozła, zob. np. Mart. *Epigr.* III 93, 11. Na nieprzyjemny zapach jako atrybut starości zwraca uwagę Stewart 2007: 49, tłumacząc to tym, że Rzymianie wierzyli, że stare kobiety źle pachną, bo ich ciała podlegają procesowi rozkładu lub dlatego, że prowadzą niehigieniczny tryb życia.

<sup>19</sup>Z pozostałych wersów epigramu wynika, że opisywana tutaj *Vetustilla* miała poważny problem z ubóstwem i to mogła być jedna z bezpośrednich przyczyn jej wychudzenia. Przyczyną mogło być również ubóstwo. Z epigramu wyraźnie wynika, że prostytutka nie cieszyła się powodzeniem, a więc jej środki finansowe zapewne były znacznie ograniczone.

<sup>20</sup>Wiele przykładów znajdziemy w *Epigramach* Marcjalisa, zob. np. *Epigr.* III 93; IV 20; VIII 79; IX 37; X 90; XII 23.

jsce właściwie tylko wtedy, gdy mężczyzna w nieudolny sposób próbuje ukryć swoje wynikające z racji wieku mankamenty. W pozostałych przypadkach siwizna bądź zmarszczki są przedstawiane wręcz jako atut. Uwydatnianie tych cech mogło służyć wskazaniu na mądrość (którą ściśle wiązano z wiekiem), pozycję społeczną czy szacunek<sup>21</sup>.

Nie oznacza to jednak, że mężczyźni nie ubolewali nad zmianami wyglądu związanymi z upływem czasu. Z pewnością zauważali u siebie zewnętrzne oznaki starzenia<sup>22</sup>. Pięknie oddaje to fragment dziesiątej *Pieśni* Horacego w przekładzie S. Gołębiowskiego: „Czemu młodość nie może mieć późnego rozumu, lub czemu późna mądrość gładką twarzą nie słygnie?”<sup>23</sup>

Choć zdecydowanie więcej opisów związanych z podejmowaniem prób zatrzymania młodości lub maskowaniem objawów starzenia dotyczy kobiet, jednak próby te podejmowane były przez obie płci. Dużą popularnością, na co wskazuje mnogość zawartych w źródłach informacji, cieszyć musiały się preparaty przeciwzmarszczkowe. Do usuwania zmarszczek i wygładzania skóry używano zarówno środków, które jeszcze dziś są powszechnie stosowane w kosmetyce, jak również dość oryginalnych, których działania nadal nie znamy. Niejednokrotnie podawane przez Pliniusza Starszego receptury brzmią wręcz jak zaklęcia medyczne lub zabobony<sup>24</sup>. Brakuje jednak badań, które definitywnie potwierdziłyby brak działania takich środków.

Do środków przeciwzmarszczkowych, które stosowane są również we współczesnej kosmetyce, a w starożytności cieszyły się dużą popularnością, należy na przykład olej migdałowy. Pliniusz Starszy (*NH* XXIII 42) wspomina o nim jako o środku czyszczącym, nadającym połysk i właśnie wygładzającym zmarszczki („cutem erugat”)<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> Zob. Suder 2012.

<sup>22</sup> Por. Mart. *Epigr.* X 103, 10: „Już mi niebo italskie posrebrzyło włosy” (przeł. Jan Czubek); Ov. *Ars Am.* II, 117–120: „Choć dzisiaj jesteś tak piękny i młody, poznasz czymże są zmarszczki, biel przyprószy skronie” (przeł. E. Skwara); Hor. *Carm.* II 11, 14–17: „pachnące różą siwe włosy namaszczać asyryjskim nardem” (przeł. S. Gołębiowski); Ov. *Ars Am.* III, 161 „Nos male detegimur, raptique aetate capilli”; Hor. *Carm.* II 14, 2–4: „labantur anni nec pietas moram. / rugis et instant senectae / Ad feret indomitaeque morti”. Zob. też Juv. *Sat.* X, 192–197.

<sup>23</sup> Hor. *Carm.* IV 10, 7–8.

<sup>24</sup> Zakres semantyczny *medicamentum*, pojęcia, którym w starożytności określano kosmetyki, obejmował również środki lecznicze, trucizny i czary; zob. Kruczkiewicz 1925: 519, s.v. *medicamentum*. Kosmetyka przez starożytnych łączona była nie tylko z medycyną, ale również z magią; por. Stewart 2007: 51; Hillman 2004: 3–5.

<sup>25</sup> Olej migdałowy tłoczony jest z nasion migdałowca *Prynus dulcis* (L.). Obecnie jest bardzo często stosowany w kosmetyce, co zawdzięcza swojej uniwersalności. Dobrze się wchłania i może być stosowany do pielęgnacji właściwie każdego typu cery. Szczególnie często poleca się go w pielęgnacji cery dojrzałej i wrażliwej. Ze względu na dużą zawartość kwasu oleinowego dobrze zmiękcza naskórek. Ponadto wzmacnia płaszcz lipidowy skóry, spowalniając w ten sposób przelnaskórkową utratę wody i chroniąc przed wpływem czynników zewnętrznych.

Jako środki przeciwmarszczkowe stosowane były również inne tłuszcze, w tym pochodzenia zwierzęcego<sup>26</sup>. Przykładem może być tłuszcz łabędzi, który Pliniusz Starszy (*NH* XXX 10) poleca jako środek oczyszczający twarz i pozabawiający ją zmarszczek: „praecipue tamen faciem purgat atque erugat cygni adeps”. Tłuszcze zwierzęce stanowiły bazę antycznych kosmetyków (kremów lub podkładów). Potwierdza to analiza odnalezionego w 2003 roku w Londynie, na terenach dawnej rzymskiej świątyni, cynowego pojemnika zawierającego doskonale zachowany krem (lub podkład w kremie), którego 40% stanowiły tłuszcze pochodzenia zwierzęcego (najprawdopodobniej owczego lub bydłowego)<sup>27</sup>. We współczesnej kosmetyce tłuszcze pochodzenia zwierzęcego odgrywają coraz mniejszą rolę. Ich stosowanie jest dość ograniczone i sprowadza się właściwie do stosowania oleju z norek, emu, tranu, masła z sadła świstaków, bobrów, zajęcy, lisów i części rodnych żółwi amerykańskich<sup>28</sup>.

Spośród surowców pochodzenia zwierzęcego używanych do spłykania zmarszczek dużą popularnością cieszyło się ośle mleko. Jeśli wierzyć Pliniuszowi Starszemu antyczne kobiety tak wysoko ceniły sobie jego przeciwmarszczkowe, rozjaśniające i odmładzające działanie, że niektóre z nich myły swoją twarz w oślim mleku 7 razy dziennie<sup>29</sup>. Zamiłowanie Poppei, żony cesarza Nerona, do kąpieli w mleku oślic stało się wręcz legendarne. Mniej znany natomiast jest środek, określany, również od imienia tej samej cesarzowej, jako *poppeanum*. Była to stosowana na noc mączna pasta, w skład której wchodziło również ośle mleko<sup>30</sup>. Obecnie ośle mleko w kosmetykach występuje rzadko. Zdecydowanie częściej stosowane jest mleko krowie lub kozie<sup>31</sup>.

---

<sup>26</sup>Do celów kosmetycznych i medycznych używano m.in. tłuszczu wieprzowego (Celsus IV 3), tłuszczu lwiego (Plin. *NH* XXIV 102), tłuszczu z niemytej wełny owczej, o bardzo nieprzyjemnej woni (Ov. *Ars Am.* III, 213–214), tłuszczu świńskiego, opisywanego przez Pliniusza jako wyborne lekarstwo na skórę kobiet (Plin. *NH* XXVIII 37), tłuszczu wilczego (Plin. *NH* XXVIII 70), tłuszczu niedźwiedziego (Plin. *NH* XXVIII 46) i in. W przypadku Celsusa korzystano z następujących wydań i przekładów: Celsus 1889; Celsus 1971.

<sup>27</sup>Więcej na temat tego znaleziska i analizy jego składu zob. Evershed, Berstan, Grew 2004: 35–36.

<sup>28</sup>Jurkowska 2003: 203.

<sup>29</sup>W niektórych wydaniach *Historii Naturalnej* Pliniusza Starszego spotkać można liczbę 700. Z oczywistych względów tak częste mycie nie byłoby możliwe, przyjmuje się więc, że chodzić musiało o liczbę 7, która w starożytnym Rzymie uważana była za liczbę magiczną, por. Stewart 2007: 134. Zob. Plin. *NH* XXVIII 50, w: Plinius Secundus 1856, vol. 5: 340, przypis 1 oraz Plin. *NH* XXVIII 50, w: Plinius Secundus 1963, vol. 8: 125, przypis b.

<sup>30</sup>Stewart 2007: 36.

<sup>31</sup>Występujące w mleku składniki takie, jak m. in. białka (w tym kazeina, albuminy, globuliny), peptydy, cukier mlekowy - laktoza, lipidy, sole mineralne i witaminy powodują, że kosmetyki oparte na bazie mleka wykazują działanie nawilżające, odżywcze, wygładzające i zmiękczające. Cennym składnikiem występującym w mleku jest kwas mlekowy, który nie tylko wspomaga proces złuszczenia i odnowy naskórka, ale również wzmacnia strukturę kolagenu oraz działa jako promotor przejścia przeznaskórkowego. Obecne w kozim mleku enzymy mają działanie

Innym surowcem, który wykazywać miał działanie przeciwzmarszczkowe, był korzeń lili. O takim działaniu korzenia wspomina Pliniusz Starszy (*NH XXI 74*) oraz Dioskurides (*III 106*). Pliniusz opisując ten surowiec zaznacza, że usuwać miał on zmarszczki również z ciała: „erugant corpora, cutem”. Dioskurides z kolei podaje sposób, w jaki należało przygotować z niego preparat: uprażony i rozdrobniony korzeń lili należało mieszać z miodem. Taka forma przygotowania wydaje się wskazywać, że jego działanie odpowiadałoby dzisiejszemu peelingowi, tym bardziej że poza działaniem przeciwzmarszczkowym opisywany jest jako środek oczyszczający (Dioskurides) oraz usuwający łuszczące zmiany na skórze (Pliniusz)<sup>32</sup>.

Bardzo prawdopodobne, że w ramach kuracji *anti-ageing* antyczne kobiety stosować mogły zabiegi, będące odpowiednikami współczesnych liftów. Niektóre surowce, które wchodziły w skład współczesnych masek liftujących (m.in. białka zwierzęce, proteiny z ziaren zbóż i roślin strączkowych, proteiny z mleka), pojawiają się w recepturach Owidiusza i przekazach Pliniusza Starszego<sup>33</sup>. Na znajomość zabiegów wygładzających skórę poprzez jej napięcie lub naciągnięcie wskazywać mogą również fragmenty sztuk komediopisarzy rzymskich z II wieku p.n.e.: Tytyniusza i Afraniusza<sup>34</sup>, w których pojawia się słowo *tentipellium*. Tytyniusz, posługując się tym *terminus technicus* z zakresu szewstwa, być może jako metaforą<sup>35</sup>, umieszcza je w kontekście kosmetycznym, pisząc: „tentipellium inducitur, rugae ore extenduntur”<sup>36</sup> (*Ex incertis fabulis*, frg. XII).

konservujące, a pozyskiwana z koziego mleka laktoferyna neutralizuje wolne rodniki przyspieszające proces starzenia się skóry. Zob. Jabłońska-Trypuć, Czerpak 2008A: 102–103.

<sup>32</sup>Prawdopodobnie opisy te dotyczą lili białej – *Lilium candidum* (L.). Badania wykazały, że cebula tej rośliny zawiera m. in. saponiny sterydowe, oligosacharydy, alkaloidy. Więcej na temat substancji biologicznie czynnych, izolowanych z cebuli lili białej zob. Eisenreichova, Haladova, Mucaji, Grancai 2004: 27–33. Jako surowiec kosmetyczny ekstrakt z bulw lili białej wykazuje działanie przeciwzapalne, wygładzające, zmiękczone, ochronne, nawilżające. Może wykazywać również działanie rozjaśniające skórę i niwelujące przebarwienia. Zob. Loy, Mahmood, Saliou 2013.

<sup>33</sup>Ov. *Medic.* 65 poleca dodać do jednego z preparatów kosmetycznych *semine tusco*, a więc popularny w starożytności gatunek pszenicy. Plin. *NH XXVIII 50; XXXII 27* z kolei podaje informacje o przeciwzmarszczkowym działaniu mleka, o kosmetyczno-medycznym zastosowaniu kleju wyrabianego z białka cieląt, stosowaniu białek jaja (które i dziś przez niektóre kobiety nakładane są na twarz w celu napięcia skóry), czy o *ichthyocollam*, które sam definiuje jako rodzaj kleju pozyskiwanego z ryby o tej samej nazwie.

<sup>34</sup>Ani w przypadku Tytyniusza, ani Afraniusza podanie dokładnych lat życia autorów sztuk nie jest możliwe. Zob. Stankiewicz 1987: 31–35; Conte 1994: 125; Stankiewicz 1999: 17–25.

<sup>35</sup>Zaznaczyć trzeba, że u Festusa (Festus 1832, vol. 2: 276) przy tym pojęciu znajduje się nie tylko informacja dotycząca przyrządu szewskiego (*calciamentum ferratum*), ale również, że: „Titinius ait Verrius existimare id medicamentum esse, quo rugae extendantur”. Przyjmując, że Tytyniusz używa tego terminu jako przenośni, komizm dla odbiorcy wydaje się zrozumiały dopiero przy założeniu, że widz znał ten techniczny termin albo rozumiał etymologię tego słowa i jednocześnie miał jakiś punkt odniesienia, a więc wiedział, że podobny sposób usuwania zmarszczek był możliwy lub chociaż wyobrażalny.

<sup>36</sup>Titinius 1898, vol. 2: 185.



Wzmianka ta, rozpatrywana łącznie z etymologią słowa *tentipellium* (od *tendo, tendere* – ‘rozcigać’ i *pellis* – ‘skóra’) pozwala sądzić, że w tym znaczeniu *tentipellium* służyć miało usuwaniu zmarszczek z twarzy poprzez rozciągnięcie lub naciągnięcie skóry, co wskazywałoby na „bliskie pokrewieństwo” ze współczesnymi zabiegami o charakterze liftów<sup>37</sup>. Przekaz pozostawiony przez Afraniusza: „Pro manibus credo habere ego illos tentipellium” również nie jest jednoznaczny i może podlegać różnym interpretacjom<sup>38</sup>.

Tam, gdzie pielęgnacja i stosowanie preparatów przeciwzmarszczkowych niewiele mogło już pomóc, kobiety ratować mogły się poprzez ukrywanie zmarszczek (a przez to także i swojego wieku) za pomocą makijażu<sup>39</sup>. Istnieją wzmianki dotyczące stosowania makijażu również i przez mężczyzn, jednak nie wskazuje na to, by był to powszechnie przyjęty obyczaj. Podobnie w przypadku farbowania włosów – w przeważającej mierze była to domena kobiet<sup>40</sup>, choć w źródłach znajdują się informacje dotyczące stosowania takich zabiegów u mężczyzn: „Włos czarny, broda siwa – głupi zrozumie! Olus farbuje włosy, lecz brody nie umie.” (Mart. *Epigr.* IV 36, przeł. Jan Czubek).

Wśród barwników do włosów Pliniusz wymienia zarówno środki farbujące włosy na blond, kolor czarny, jak i na czerwonawy (rudawy)<sup>41</sup>. Do środków barwiących włosy na odcienie czerwonawe z pewnością zaliczyć można *sapo* – środek pochodzący z Germanii<sup>42</sup> na bazie tłuszczu i popiołu roślinnego<sup>43</sup>. Rudawo-czerwone zabarwienie włosom dawać miały również m.in: krem batakowski (*spuma batava*)<sup>44</sup>

<sup>37</sup>Więcej na temat *tentipellium* zob. Stankiewicz 1987: 66–69, Stankiewicz 1999: 122; Garasińska, Suder 2012: 97–99.

<sup>38</sup>Afranius 1898, vol. 2: 237–238. Próbę osadzenia w kontekście kosmetycznym tego fragmentu podejmują Garasińska, Suder 2013: 272–283.

<sup>39</sup>Na temat preparatów do makijażu zob. Forbes 1965: 1–47; Stewart 2007: 40–50, 88–89; Olson 2009: 291–310.

<sup>40</sup>O farbowaniu siwych włosów wspomina m.in. Ov. *Ars Am.* III, 163–164 „Kobieta ziół Germanii użyje, gdy siwa, a sztuczna barwa lepsza niżli ta pierwotnie” (przeł. Ewa Skwara).

<sup>41</sup>Warto wspomnieć, że część z wymienionych przez Pliniusza roślin stosowana jest również dzisiaj do barwienia włosów w ramach tzw. kosmetyki naturalnej, np. odwar z owoców bluszczu czy odwar z zielonych łupin niedojrzałego orzecha włoskiego.

<sup>42</sup>Ov. *Ars Am.* III, 163–164 poza *sapo* wzmiankuje również używanie do farbowania włosów ziół z Germanii. Skwara (Ovidius 2008: 172, przypis 284) zauważa, że mimo tego samego kraju pochodzenia zioła z Germanii i *sapo* raczej nie były tym samym środkiem, bo jak podaje: „Trudno [...] miksturę, składającą się z koziego tłuszczu i popiołu, nazwać ziołem”. Również Stewart 2007: 44 zaznacza, że nie wiadomo, jakie rośliny kryją się za nazwą *Germanae herbae*, znany jest jedynie kraj pochodzenia.

<sup>43</sup>Forbes 1965: 42 podaje, że *sapo* stosowane było również do rozjaśniania włosów (a nie tylko farbowania ich na odcienie czerwonawe); Skwara (Ovidius 2008: 172, przypis 284) dodaje, że „ów alkaliczny roztwór barwił na kolor lekko rdzawy, a siwe włosy zapewne farbował na blond”. Warto zwrócić uwagę, że Plin. *NH* XXVIII 51 podaje, iż w Germanii środek ten częściej wykorzystywany był przez mężczyzn niż przez kobiety.

<sup>44</sup>Mart. *Epigr.* VIII 33, 20.

oraz olejek z drzewa cyprós<sup>45</sup>. Do przyciemniania włosów lub barwienia ich na kolor czarny, zgodnie z przekazami Pliniusza, używane być miały m.in.: ucierane wraz z łądygą i liśćmi zielone strąki wyki, liście cyprysowe z octem oraz m.in. preparat przygotowany na bazie gnijących przez 40 dni w winie pijawek<sup>46</sup>. Do rozjaśniania włosów lub barwienia ich na modny w Rzymie blond wykorzystywane być mogły m.in.: roślina, którą Pliniusz Starszy nazywa *Lysimachia*<sup>47</sup>, szafran oraz wzmiankowane przez Owidiusza zioła z Germanii (*Germanae herbae*)<sup>48</sup>. Pliniusz wymienia również środki, które rzekomo zapobiegać miały siwieniu. Wśród nich znajduje się na przykład popiół z robaków ziemnych (*vermis terrenus*) z oliwą<sup>49</sup>. Choć Pliniusz przy niektórych opisach barwników do włosów podaje, że nie tylko farbowały włosy, ale również je wzmacniały<sup>50</sup>, od Owidiusza wiemy, że używanie takich środków mogło dawać efekt odwrotny i prowadzić nawet do utraty włosów<sup>51</sup>.

Utrata włosów oczywiście mogła być również naturalną konsekwencją starzenia się organizmu i choć podejmowano szereg działań, by jej zapobiec, już Celsus zauważał, że „na łysienie ze starości żadne środki nie pomagają”<sup>52</sup>. Pliniusz podaje, że łysiny próbowano leczyć używając m.in. czerwonej glinki z gorczycą, cebuli, kory trzciny cypryjskiej, kwiatów jeżyny, a nawet mysich i kurzych odchodów<sup>53</sup>. Na temat skuteczności tych środków jednak niewiele wiadomo. Zamaskowaniu rzadkich włosów lub łysiny służyły treski i peruki<sup>54</sup>, do wyrobu których włosy sprowadzane były z innych krajów, na przykład włosy blond z terenów germańskich, włosy czarne z Indii<sup>55</sup>. Łysinę próbowano ma-

<sup>45</sup> Chodzi o krzew *Lawsonia inermis* (L.), z którego liści i pędów wytwarza się hennę.

<sup>46</sup> Plin. *NH* XXII 73; XXIV 10; XXXII 23.

<sup>47</sup> Plin. *NH* XXV 35; *NH* XXVI 93. Roślina identyfikowana jako *Lythrum salicaria* (L.) (Krwawnica pospolita), *Lysimachia vulgaris* (L.) (Tojeść pospolita, bażantowiec) lub *Lysimachia atropurpurea* (Murr.) (Tojeść ciemnopurpurowa); zob. Plinius Secundus 1856, vol. 5: 106, przypis 46.

<sup>48</sup> Ziele z Germanii – por. przypis 42.

<sup>49</sup> Plin. *NH* XXX 46.

<sup>50</sup> Zob. np. Plin. *NH* XXII 30.

<sup>51</sup> Ov. *Am.* I 14.

<sup>52</sup> Celsus VI 1, 1 (przeł. Henryk Łuczkiwicz). W rozdziale o łysinach plackowatych (VI 4) poleca Celsus codzienne golenie skóry głowy brzytwą. Przytacza również radę innych lekarzy, polegającą na pocieraniu wyłysiałych miejsc środkami wyżerającymi lub smarowaniu żywicą terpentynową z łożydłem (*thapsia*).

<sup>53</sup> Na temat środków przeciwko wypadaniu włosów zob. Plin. *NH* XX 20; XX 87; XXIV 74; XXIX 34; XXXII 14; XXXII 52; XXXIV 45.

<sup>54</sup> Warto przytoczyć humorystyczne opisy związane z noszeniem peruk podane przez Owidiusza, np. *Ars Am.* III, 245: „Kiedyś do pewnej panny wpadłem niespodziewanie, a ta w pośpiechu włosy włożyła na opak” oraz *Ars Am.* III, 165–166: „Kobieta, choć w peruce, pyszni się włosami; zamiast swoich ma cudze, lecz są jej – kupiła” (przeł. Ewa Skwara). Podobnie Mart. *Epigr.* VI 12: „Klinie się Paula na bogi, że ma włosy własne choć kupiła. Nie krzywo przysięgła – to jasne” (przeł. Jan Czubek).

<sup>55</sup> Por. Ov. *Am.* I 14, 45; Carcopino 1960: 196; Stewart 2007: 45. Rudowska 1989: 74 podaje, że do wyrobu peruk używane być mogły również włókna palmowe. Stewart 2007: 98 zauważa

skować również i w inny sposób: Marcjalis w *Epigr.* XII 45 opisuje mężczyznę, który swoją łysą głowę próbował zakrywać skórą z kozła, a w *Epigr.* VI 57 – mężczyznę, który łysinę próbował tuszować poprzez jej zamalowywanie.

Maskowano nie tylko łysiny, ale również braki w uzębieniu. Źródła potwierdzają stosowanie sztucznych zębów<sup>56</sup>. Wzmianki na ten temat znajdują się u Marcjalisa, na przykład w *Epigr.* XII 23: „Kupne zęby i włosy sztukują ci postać:/ Cóż z okiem będzie Lejlo? – trudno ponoć dostać”. Lub w pierwszych wersach *Epigr.* IX 37: „[...] i włos Twój już na dobre żegna się ze skórą/ Zęby na noc z odzieniem składasz, by wdziac z rana [...]”<sup>57</sup>.

O sztucznych zębach wzmiankuje również Horacy (*Sat.* I 8, 48–49) podając, że jedna z kobiet odprawiających zabobonne praktyki tak się przeraziła, że uciekając zgubiła swoje zęby. Pliniusz Starszy z kolei podaje przykłady preparatów, które służyć miały wybieleniu zębów lub zapobiegać powstawaniu na nich przebarwień. Wymienia m.in. jęczmień z solą i miodem, lebiódkę oraz oliwę z niedojrzałych oliwek (*omphacium*)<sup>58</sup>.

Nie tylko zęby, zgodnie z obowiązującym kanonem piękna, miały być białe, ale również karnacja Rzymianki powinna być jak najjaśniejsza<sup>59</sup>. Pożądaną jasność skóry można było uzyskać poprzez unikanie promieni słonecznych i chronienie się w cieniu<sup>60</sup>, stosowanie preparatów rozjaśniających skórę, z których część likwidować miała również przebarwienia<sup>61</sup>, lub poprzez makijaż<sup>62</sup>. Liczne

---

również, że peruki nie zawsze musiały służyć ukrywaniu siwizny. Mogły wiązać się po prostu z modą, ponieważ wyszukane fryzury Rzymianek prawdopodobnie albo wymagały użycia tressek, albo były układane w całości ze sztucznych włosów.

<sup>56</sup>Jesionowski 1971: 9 opisując protezy zębowe stosowane przez Etrusków podaje, że „wykonywane były ze złota lub ceramiki, a mocowane za pomocą srebrnych i złotych drucików lub za pomocą pierścieni połączonych ze sobą tak, że obejmowały sztuczny ząb oraz zęby sąsiadujące”. Zaznacza, że było to umocowanie mocno prowizoryczne, dlatego też traktować je trzeba tylko jako element kosmetyki, bowiem praktycznej funkcji (ułatwiającej gryzienie) nie miały.

<sup>57</sup>Przekład obu epigramów: Jan Czubek.

<sup>58</sup>Plin. *NH* XX 69; XXII 65, XXIII 39.

<sup>59</sup>U mężczyzn przeciwnie – pożądana była opalenizna. Jak podaje Skwara (Ovidius 2008: 114, przypis 146): „Chociaż Rzymianie uważali jasną cerę za cechę osoby szlachetnie urodzonej (*ingenuus color*) w przeciwieństwie do opalonych, bo pracujących pod gołym niebem niewolników (*color servilis*), to jednak zupełny brak opalenizny uchodził za niestosowny”.

<sup>60</sup>Ov. *Ars Am.* II, 209–210 zaleca mężczyźnie chcącemu utrzymać miłość kobiety: „w słoneczny dzień sam trzymaj nad nią skrawek cienia, rozpięty na gałązkach” (przeł. Ewa Skwara).

<sup>61</sup>Wiele z takich środków wymienia Owidiusz w *O kosmetyce twarzy kobiecej* (w treści utworu nie precyzuje jednak ich dokładnego działania) oraz Pliniusz Starszy w *Historii Naturalnej*; warty uwagi jest rozdział XXVIII 50, gdzie jako środek przeciwko plamom na twarzy podana zostaje żółć cielęca i bydlęca oraz te same składniki z dodatkiem popiołu z rogu jelenia i nasion macierzyca (lebiódki). Skład wyraźnie wskazuje, że preparat wykazywać musiał działanie złuszczące. Był to być może odpowiednik naszych peelingów głębokich lub średniogłębokich, ponieważ Pliniusz zaznacza, że po użyciu tego środka należało unikać słońca i silnego wiatru. Na temat rozjaśniania i leczenia zmian skórnych o charakterze barwnikowym zob. Celsus V 28, 19; VI 5.

<sup>62</sup>W powszechnym użytku była, jak wiadomo, *cerussa* – biel ołowiowa.

środki pielęgnacyjne przeznaczone były do poprawiania kondycji skóry, która wraz z wiekiem traciła sprężystość i nabierała ziemistego koloru. Opis przygotowania preparatu, zapewne stosowanego w formie maski, przywracającego skórze blask, podaje Owidiusz w utworze zatytułowanym *O kosmetyce twarzy kobiecej*. W skład tego preparatu wchodzić miały następujące składniki: jęczmień, wyka, jajka, proszek z rogu jelenia, cebulki narcyza, guma (otrzymywana na przykład z *Acaccia arabica*), miód<sup>63</sup>. Blask skóry z pewnością przywracać pomagały również kąpiele we wspomnianym już wyżej oślim mleku, stosowanie peelingów na przykład na bazie miodu i migdałów czy soli z Kapadocji<sup>64</sup>, stosowanie masek na twarz na bazie chleba, mąki z bobu lub fasoli. Owidiusz podaje również recepturę preparatu uelastyczniającego skórę, w skład którego wchodzić miały m.in.: łubin, wyka, irys. Wyciągi z kłącza kosaćca (irysa) również stosowane są w tym celu we współczesnej kosmetyce. Zawarte w nich izoflawony hamują aktywność enzymów rozkładających kolagen i elastynę, a także wpływają korzystnie na nawilżenie skóry<sup>65</sup>. Unikanie słońca, nacieranie ciała wonnymi olejami, a także stosowanie preparatów na bazie olejów roślinnych, tłuszczów zwierzęcych oraz miodu także sprzyjały zachowaniu odpowiedniego stopnia nawilżenia skóry.

Liczne wzmianki w źródłach (szczególnie z okresu schyłku republiki i początków cesarstwa), dotyczące środków i preparatów likwidujących oznaki starzenia, wskazują na duże zainteresowanie Rzymian tym tematem. Ta gałąź kosmetyki przeciwstarzeniowej, którą współcześnie określa się kosmetyką *anti-ageing*, wydaje się być również dość dobrze rozwinięta. Dokonując porównania pomiędzy zabiegami wykonywanymi w ramach antycznej pielęgnacji a wykonywanymi w ramach współczesnej kosmetologii stosowanej dostrzec można wiele podobieństw. Za każdym razem podstawowa pielęgnacja opiera się na stosowaniu środków złuszczących (peelingów), nawilżających i natłuszczających (oleje roślinne), ujędrniających i napinających skórę (lifty i inne preparaty przeciwzmarszczkowe) oraz rozjaśniających. Problemy z wypadaniem włosów, siwieniem i łysieniem z całą pewnością potraktować można jako ponadczasowe. Podobnie dzieje się w przypadku kosmetyki upiększającej: ogromna ilość barwników do włosów dostępnych w Rzymie odpowiada dziś farbom we współczesnych drogeriach, peruki i doczepiane włosy w czasach rzymskich – mają zastosowanie w czasach współczesnych, sztuczne zęby w starożytności to stosowane współcześnie implanty i protezy, a antyczne makijaże maskujące przypominają nam dzisiejsze podkłady i nasycone pigmentami kamuflaże.

---

<sup>63</sup> W celu analizy receptur przekazanych przez Owidiusza zob. Saiko 2005: 198–215. Opisy działania składników preparatów podanych przez Owidiusza zob. też Garasińska 2010: 173–179.

<sup>64</sup> Plin. *NH* XXXI 41.

<sup>65</sup> Jabłońska-Trypuć, Czerpak 2008B: 89–90.

Mimo stałego zainteresowania kosmetyką przeciwstarzeniową, tak w starożytności, jak i współcześnie, wciąż nie udało się znaleźć cudownego środka, który zatrzymywałby proces starzenia się skóry.

## BIBLIOGRAFIA

## Źródła

- Afranius 1898: Afranius, *Promus*, frg. III, w: *Comicorum Romanorum Fragmenta*, oprac. O. Ribbeck, vol. 2, Lipsiae 1898, pp. 237–238.
- Celsus 1889: A. Korneliusza Celsa *O lecznictwie ksiąg ośmioro*, oprac. H. Łuczkiwicz, Warszawa 1889.
- Celsus 1971–2002: Aulus Cornelius Celsus, *De medicina*, oprac. W.G. Spencer, vol. 1–3, Cambridge 1971–2002.
- Festus 1832: Festus, *De Significatione Verborum*, XVIII, w: *Pauli Diaconi Excerpta et Sex. Pompeii Festi Fragmenta Contines*, Corpus Grammaticorum Latinorum Veterum, oprac. F. Lindemann, vol. 2, Lipsiae 1832.
- Horatius 1917: Quintus Horatius Flaccus, *Carmina*, oprac. F. Vollmer, Leipzig 1917.
- Horatius 1980: Horacy, *Dziela*, oprac. S. Gołębiowski, t. 1–2, Warszawa 1980.
- Horatius 1986–1988: Kwintus Horacjusz Flakkus, *Dziela wszystkie*, oprac. O. Jurewicz, t.1–2, Wrocław 1986–1988.
- Horatius 2004: Horace, *Odes and Epodes*, oprac. N. Rudd, London 2004.
- Horatius 2005: Horace, *Satires, Epistles and Ars poetica*, oprac. H. Rushton Fairclough, London 2005.
- Iuvenalis 1950: D. Iunius Iuvenalis, *Saturae mit kritischem Apparat*, oprac. U. Knoche, München 1950.
- Iuvenalis 1958: Juwenalis, *Satyry*, w: *Horacy, Persjusz, Juwenalis. Trzej satyrycy rzymscy*, oprac. J. Sękowski, L. Winniczuk, Warszawa 1958.
- Iuvenalis 2004: Juvenal, *Satires*, w: *Juvenal and Persius*, oprac. S.M. Braund, London 2004.
- Martialis 1908: M. Walerysa Marcyalisa *Epigramów Ksiąg XII*, oprac. J. Czubek, Kraków 1908.
- Martialis 2002–2006: Martial, *Epigrams*, oprac. D.R. Shackleton Bailey, vol. 1–3, London 2002–2006.
- Ovidius 1907: Publius Ovidius Naso, *Amores, Epistulae, Medicamina faciei femineae, Ars amatoria, Remedia amoris*, oprac. R. Ehwald, R. Merkel, Leipzig 1907.
- Ovidius 1926: Publius Ovidius Naso, *O kosmetyce twarzy kobiecej*, oprac. T. Myśliński, Warszawa 1926.
- Ovidius 1977: Ovid, *Ars Amatoria*, oprac. A.S. Hollis, book 1, Oxford 1977.
- Ovidius 2008: Owidiusz, *Sztuka kochania*, oprac. E. Skwara, Warszawa 2008.
- Plinius Secundus 1845: *Pliniusza Starszego Historji Naturalnej ksiąg XXXVII*, oprac. J. Łukasiewicz, t. 1–10, Poznań 1845.
- Plinius Secundus 1855–1857: Pliny The Elder, *The Natural History*, oprac. J. Bostock, H.T. Riley, vol. 1–6, London 1855–1857.
- Plinius Secundus 1892–1909: Plinius Secundus C., *Naturalis Historia*, oprac. K.F.T. Mayhoff, vol. 1–6, Lipsiae 1892–1909.
- Plinius Secundus 1938–1963: Pliny, *Natural History*, oprac. T.E. Page, E. Capps, W.H.D. Rouse, L.A. Post, E.H. Warmington, vol. 1–10, London 1938–1963.
- Titinius 1898: Titinius, *Ex incertis fabulis*, frg XII, w: *Comicorum Romanorum Fragmenta*, oprac. O. Ribbeck, vol. 2, Lipsiae 1898, p. 185.

## Opracowania

- Albrecht 1992: M. von Albrecht, *Geschichte der römischen Literatur*, Bde. 1–2, Bern 1992.
- Bosset, Barre, Chalon 2002: S. Bosset, P. Barre, A. Chalon i in., *Starzenie się skóry: kliniczne i histopatologiczne badania trwałych i poddających się korekcie zmarszczek*, „Dermatologia Estetyczna”, 4, 2002, pp. 7–13.
- Carcopino 1960: J. Carcopino, *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, przeł. M. Pąkcińska, Warszawa 1960.
- Conte 1994: G.B. Conte, *Latin literature: a history*, transl. J.B. Solodow, Baltimore-London 1994.
- Cytowska, Szelest 1990: M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres augustowski*, Warszawa 1990.
- Cytowska, Szelest 1992: M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*, Warszawa 1992.
- Eisenreichova, Haladova, Mucaji, Grancai 2004: E. Eisenreichova, M. Haladova, P. Mucaji, D. Grancai, *The study of constituents of Liliun Candidum L.*, „Acta Facultatis Pharmaceuticae Universitatis Comenianae”, 51, 2004, pp. 27–33.
- Ernout, Meillet 1959: A. Ernout, A. Meillet, *Dictionnaire étymologique de la langue latine. Histoire des mots*, Paris 1959.
- Evershed, Berstan, Grew 2004: R. Evershed, R. Berstan, F. Grew et al., *Archaeology Formulation of a Roman cosmetics*, „Nature”, 432, 2004, pp. 35–36.
- Forbes 1965: R. J. Forbes, *Cosmetics and Perfumes in antiquity*, [w:] *Studies in ancient technology*, vol. 3, Leiden 1965, pp. 1–47.
- Forcellini 1858–1887: E. Forcellini (opera et studio), *Totius latinitatis lexicon*, vol. 1–10, Prati 1858–1887.
- Garasińska 2010: E. Garasińska, *Surowce kosmetyczne w De medicamine faciei femineae Owidiusza i ich zastosowanie we współczesnej kosmetologii. Część 1 – Surowce roślinne*, „Postępy Kosmetologii”, 4, vol. 1, 2010, pp. 173–179.
- Garasińska, Suder 2012: E. Garasińska, W. Suder, *W poszukiwaniu współczesnego tentipellium. Tentipellium – antyczne „piększydło”*, „Kosmetologia Estetyczna”, 2, vol. 1, 2012, pp. 97–99.
- Garasińska, Suder 2013: E. Garasińska, W. Suder, *Tentipellium – an ancient facelift without a scalpel?*, „Lexis. Poetica, retorica e comunicazione nella tradizione classica”, 31, 2013, pp. 272–283.
- Hillman 2004: D.C. Hillman, *Representations of pharmacy in Roman literature from Cato to Ovid*, Wisconsin-Madison 2004 (mikrofilm).
- Jabłońska-Trypuć, Czerpak 2008A: A. Jabłońska-Trypuć, R. Czerpak, *Surowce kosmetyczne i ich składniki*, Wrocław 2008.
- Jabłońska-Trypuć, Czerpak 2008B: A. Jabłońska-Trypuć, R. Czerpak, *Roślinne surowce kosmetyczne*, Wrocław 2008.
- Jesionowski 1971: M. Jesionowski, *Historia stomatologii polskiej*, Warszawa 1971.
- Jurkowska 2003: S. Jurkowska, *Surowce kosmetyczne*, Wrocław 2003.
- Kruczkiewicz 1925: B. Kruczkiewicz, *Słownik łacińsko-polski*, Lwów-Warszawa 1925, wyd. 2 [przedruk Warszawa 1996].
- Loy, Mahmood, Saliou 2013: Ch.J. Loy, K. Mahmood, C. Saliou, *Compositions comprising Liliun Candidum extracts and uses thereof*, „United States Patent Application Publication”, US 8481093 B2, [http://www.lens.org/lens/patent/US\\_8481093\\_B2](http://www.lens.org/lens/patent/US_8481093_B2)
- Majewski 2010: S. Majewski, *Starzenie genetyczne i zewnętrzne pochodne skóry*, [w:] M. Noszczyk (red.), *Kosmetologia pielęgnacyjna i lekarska*, Warszawa 2010, pp. 92–99.
- Olson 2009: K. Olson, *Cosmetics in Roman Antiquity: Substance, Remedy, Poison*, „The Classical World”, 102, 3, 2009, pp. 291–310.
- Plezia 1959–1979: *Słownik łacińsko – polski*, red. M. Plezia, t. 1–5, Warszawa 1959–1979 [wyd. 2, reprint 1998–1999].

- Rudowska 1989: I. Rudowska, *Kosmetyka wczoraj i dziś*, Warszawa 1989.
- Saiko 2005: Maren Saiko, *Cura dabit faciem. Kosmetik im Altertum. Literarische, kulturhistorische und medizinische Aspekte*, „Bochumer Altertumswissenschaftliches Colloquium”, vol. 66, 2005.
- Stankiewicz 1987: L. Stankiewicz, *Tytyniusz – przedstawiciel komedii rzymskiej zwanej fabula togata*, Seria: *Classica Wratislaviensia* XII, Wrocław 1987 (A. U. Wr. No 906)
- Stankiewicz 1999: L. Stankiewicz, *Komedia Lucjusza Afraniusza i jej związki z innymi odmianami komedii*, Seria: *Classica Wratislaviensia* XXI, Wrocław 1999 (A. U. Wr. No 2030).
- Stewart 2007: S. Stewart, *Cosmetics & Perfumes in the Roman World*, Gloucestershire 2007.
- Suder 1978: W. Suder, *On age classification in Roman Imperial Literature*, „The Classical Bulletin” 55, 1978, pp. 5–9;
- Suder 1991: W. Suder, *A study of the age and sex structure of the population in the western provinces of the Roman Empire*, Wrocław 1991.
- Suder 2012: W. Suder, *Moda na zmarszczki w starożytnym Rzymie*. Streszczenie, [w:] *Kosmologia wczoraj, dziś i jutro. Materiały konferencyjne*, Niepubliczna Wyższa Szkoła Medyczna, Wrocław 20–21 X 2012.
- Walde, Hofmann 1938: A. Walde, J.B. Hofmann, *Lateinisches Etymologisches Wörterbuch*, Teil 1, Heidelberg 1938.

## ANTI-AGEING COSMETICS IN ANCIENT ROME

### Summary

Old age brings with it many changes in appearance. This subject finds a rich reflection in the written works of Classic Antiquity. The motif of fading beauty is seen in the works of Roman writers of the period of the Republic and the Early Empire - Horace, Ovid, Martial, Juvenal and others. Typical attributes of ageing mentioned in their writings include wrinkles, grey hair, balding, missing teeth, loss of skin colour and, less frequently, dryness of skin and changes in figure.

Numerous references to methods of skin care and skin defects concealment show that marked interest was taken by the people of Classical Antiquity in anti-ageing and beautifying cosmetic treatments. Pliny the Elder, Ovid, Dioscurides and Celsus provide quite a few descriptions of cosmetic and cosmetic-medicinal preparations some of which are still in use today. Remedies against wrinkles named include vegetable oils, most notably, almond oil, still popular today, animal fats, milk, honey, lily root. Methods for keeping the skin appropriately moisturized and supple include taking baths with the addition of milk, bread-based facial masks, application of fragrant oils. Youthful appearance was also to be maintained by avoiding sun bathing. Hair could be dyed with e.g. *sapo*, *spuma batava*, a herb from Germania (*Germanae herbae*), a decoction of walnut hulls. Ingredients used in remedies for treating baldness included onions, blackberry flowers, resin, even mouse excrement. Missing teeth could be replaced with false teeth, imperfect skin concealed with makeup. Many modern anti-ageing cosmetic treatments have their roots in Classical Antiquity. Using photoprotection and treatments aimed on exfoliating, moisturizing, oiling and tautening the skin is fundamental to modern anti-ageing skin care.